

Sygn. akt I A Ca 11/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędziowie:	SA Zbigniew Grzywaczewski SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt I C 192/12

I. z apelacji powódki zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I tytułem zadośćuczynienia kwotę 105.000 zł podwyższa do kwoty 155.000 (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy) zł w tym 65.000 (sześćdziesiąt pięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej, przy czym kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 czerwca 2010r. do dnia zapłaty, zaś kwotę 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty;

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 5.200 (pięć tysięcy dwieście) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 11/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 17 października 2013r.:

I. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz K. G. kwotę 105.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej, przy czym kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 czerwca 2010r. do dnia zapłaty, zaś kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty;

III. oddalił powództwo w pozostałej części;

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 19.967 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 681 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych ze środków Skarbu Państwa (k-434-434v).

K. G. w rozpoznawanym sporze domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego (...) odpowiadającego gwarancyjnie za sprawcę wypadku komunikacyjnego z dnia 7 czerwca 2009r. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku obrażeń ciała jakie odniosła w tym wypadku z ustawowymi odsetkami od 9 czerwca 2010r. do dnia zapłaty i kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią ojca w tym samym wypadku, z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty oraz kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca, z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty. Żądanie zgłoszone przez nią w pozwie obejmowało zadośćuczynienie i odszkodowanie, ponad kwoty wypłacone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

(...) S.A. w W. nie uznawał powództwa, wnosił o jego oddalenie i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wywodząc najogólniej rzecz ujmując, że kwoty jakie wypłacił powódce w ramach postępowania likwidacyjnego zaspakajają w całości roszczenia wynikające z przedmiotowego wypadku.

Sąd Okręgowy wydając przytoczony na wstępie wyrok miał na względzie następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 7 czerwca 2009r. w miejscowości S., woj. (...), doszło do wypadku drogowego, w trakcie którego kierujący samochodem ciężarowym marki (...) z przyczepą, nie zachował należytej ostrożności oraz nie dostosował prędkości i techniki jazdy do panujących warunków drogowych i na łuku jezdni doprowadził do zjechania przyczepy na przeciwległy pas ruchu, czym spowodował jego zderzenie z poruszającym się z przeciwnego kierunku ruchu samochodem osobowym marki (...). W następstwie zderzenia J. O. - pasażer samochodu osobowego doznał rozległych obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem, natomiast K. O. kierująca pojazdem osobowym oraz pasażerka tego pojazdu M. O. doznały obrażeń ciała należących do kategorii średnio-ciężkich powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni. Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z 5 stycznia 2009r. skazał sprawcę tego wypadku M. P. kierującego samochodem ciężarowym na dwa lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres pięciu lat próby i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres pięciu lat.

K. O. urodziła się (...) i w chwili wypadku miała niespełna 30 lat. Była panną ale w sierpniu 2009r. miał odbyć się jej ślub. Pracowała w Oddziale NFZ, osiągała wynagrodzenie w kwocie 2.700 zł. miesięcznie. W wypadku doznała złamania nad i przezkłykciowego śródstawowego dalszej nasady prawej kości ramiennej, częściowego uszkodzenia lewego splotu barkowego, pęknięcia łuku zebra II, III, IV i V strony prawej, stłuczenia mózgu, złamania lewej kości ciemieniowej, ran tłuczonych głowy. Z miejsca wypadku powódka przewieziona została do Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. Na Oddziale (...) Ogólnej przebywała od 7 do 12 czerwca 2009r., gdzie zaopatrzone zranienie lewej okolicy ciemieniowej pojedynczymi szwami, zaopatrzone zranienie wargi górnej pojedynczymi szwami, powódka poddana została również badaniom komputerowym głowy, badaniu rtg płuc, konsultacji ortopedycznej i neurologicznej. W

dniu 12 czerwca 2009r. przewieziona została do SP SK Nr (...) w L. – Kliniki (...) celem leczenia następstw urazu narządu ruchu. W dniu 13 czerwca 2009r. poddana została zabiegowi chirurgicznemu polegającemu na otwartej repozycji złamania dalszej nasady prawej kości ramiennej, zespolenia płytami LCP DHP boczną i przyśrodkową, transpozycji nerwu łokciowego. Założono jej szew mięśnia trójgłowego, drenaż ssący, kończynę unieruchomiono w gipsie ramiennym. Wypisano ją do domu 19 czerwca 2009r. z zaleceniem kontroli w Przyklinicznej Poradni (...). W dniach od 22 czerwca do 3 lipca 2009r. oraz od 6 do 24 lipca 2009r. powódka poddawana była rehabilitacji w Ośrodku (...) w L.. W dniach 9,15,18,22,25 i 28 lipca 2009r. oraz 1 i 12 sierpnia 2009r., poddawana była prywatnej rehabilitacji stawu łokciowego w Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) w L.. Do końca 2009r. powódka przeszła szereg konsultacji specjalistycznych, badań tomografii komputerowej, USG, RTG, poddawana była też wielokrotnej, intensywnej rehabilitacji. Przez okres utrzymującego się niedowładu lewej kończyny górnej, powódka nie była w stanie wykonywać większości czynności. Po zastosowaniu rehabilitacji objawy uszkodzenia splotu barkowego ustąpiły. Obecnie utrzymuje się śladowe osłabienie siły mięśniowej. Nie wymaga leczenia ortopedycznego w zakresie lewej kończyny górnej. Trwałym następstwem przebytego złamania kości ramiennej górnej kończyny prawej pozostaje jednak utrzymujące się do chwili obecnej osłabienie czucia w zakresie nerwu łokciowego, ograniczenie ruchomości barku oraz ograniczenie ruchomości stawu łokciowego. Obrażenia w obrębie kończyn górnych spowodowały cierpienia o dużym natężeniu przez okres kilku dni od wypadku. Po zabiegu chirurgicznym dolegliwości zmniejszyły się, aczkolwiek powódka może nadal odczuwać okresowe bóle prawego barku i łokcia, zwłaszcza po przeciążeniu lub podczas wykonywania czynności wymagających unoszenia kończyn do góry. Może również odczuwać dolegliwości bólowe związane z uciskiem prawej kończyny górnej podczas snu. Z powodu obrażeń kończyn górnych powódka miała trudności z ubieraniem się oraz wykonywaniem czynności związanych z utrzymaniem higieny osobistej. Nie mogła samodzielnie przygotować posiłków, sprzątać, pracować zawodowo. Nie wymaga już leczenia farmakologicznego jako następstwa obrażeń ortopedycznych, za wyjątkiem okazjonalnego przyjmowania leków przeciwbólowych. Powinna stosować okresową rehabilitację ruchową prawej kończyny górnej. W przyszłości nie nastąpi istotna poprawa w zakresie ruchomości prawego stawu łokciowego. Nie można wykluczyć powstania w przyszłości wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. Rokowania na przyszłość są raczej pomyślne. Powódka nie może jednak wykonywać czynności wymagających znacznych przeciążeń (dźwigać ciężkich przedmiotów, pracować fizycznie). Może także mieć problemy z czynnościami wymagającymi precyzji, np. szycie, praca przy komputerze. W aspekcie neurologicznym powódka doznała znacznego stopnia cierpienia fizycznych przez okres dwóch tygodni., a następnie stopnia umiarkowanego, które występują do dnia dzisiejszego. Powódka nie odzyska sprawności fizycznej jaką miała przed wypadkiem. Rokowania neurologiczne z powodu przebytego urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniem lewej kości ciemieniowej, stłuczeniem mózgu powikłanym obrzękiem i obecności wybroczyn krwawych lewej półkuli mózgu, są ostrożne. Okresowo może zająć potrzeba stosowania środków przeciwwzapalnych i przeciwbólowych. W dniu 13 kwietnia 2013r. powódka przeszła kolejny zabieg operacyjny polegający na usunięciu śruby z prawej kości łokciowej i śrub z obwodu prawej kości ramiennej. Przebieg pooperacyjny bez powikłań. W dniu 15 kwietnia 2013r. została wypisana do domu z zaleceniem kontroli w Poradni Przyklinicznej. W trakcie kontrolnych wizyt usunięto szwy. Powódka zgłaszała bolesność ruchów łokcia, słabsze czucie w zakresie nerwu łokciowego prawego. Zalecono korzystanie z zabiegów fizykalnych i ćwiczenie łokcia. Powódka korzystała z kolejnych zabiegów rehabilitacyjnych. Powódka wyszła za mąż 3 sierpnia 2011r. lecz nie organizowała wesela. W grudniu 2011r. urodziła córkę.

Zmarły J. O. w chwili śmierci miał 60 lat. Pracował jako nadleśniczy w Nadleśnictwie S., był też v-ce przewodniczącym Rady Powiatu w Ł.. Udzielał się społecznie. Był człowiekiem powszechnie szanowanym, za swoją pracę i działalność społeczną otrzymywał wiele dyplomów, wyróżnień, listów pochwalnych. Przed śmiercią wziął udział w konkursie do Rady Nadzorczej (...) w B.. Przeszedł do II etapu. W 2008r. z tytułu zatrudnienia w Nadleśnictwie S. uzyskał dochód w łącznej kwocie 157.066,80 zł brutto. Tytułem diet z racji pełnienia funkcji radnego powiatu w Ł. uzyskał kwotę 6.740 zł brutto. Kilkakrotnie w ciągu roku otrzymywał nagrody w kwotach około 2.000 zł.

Relacje K. G. z ojcem były bardzo dobre. Łączyła ich silna więź emocjonalna. Ojciec dawał powódce poczucie bezpieczeństwa, miała w nim oparcie, pomoc, ze wszystkich problemów zwracała się ojcu. Po jego nagłej śmierci przeżywała okres głębokiej żałoby, obejmującej fazę rozpacz, zaprzeczania, buntu, żalu, lęku, głębokiego smutku, apatii, stanów depresyjnych, zaburzeń snu i apetytu. Dużo płakała, zamknęła się w swoim bólu. W myślach

zaprzeczala faktowi przedwczesnej straty ojca. Przez dlugi czas towarzyszylo jej przekonanie, ze ojciec powroci. Obecnie dopuscila juz do swiadomosci fakt nieodwracalnej straty, ale nadal nie moze sie z ta strata pogodzic, ciagle odczuwa brak ojca. Do tej pory nie ogladala zdjec ze spotkania, z ktorego wracali w dniu wypadku. Cierpienie psychiczne powodki dodatkowo poteguje poczucie winy. Dlugo nie mogla sobie dac rady z mysleniem, ze mogla uniknac wypadku i miala mysl samobojcze. Intensywnosc cierpien psychicznych powodki w pierwszych miesiacach po wypadku byla znaczna, w stopniu umiarkowanym trwala do dwuch lat, obecnie ma tendencje malejaca. Obecnie wrócila do wzglednej rownowagi psychicznej, mimo, iz nadal odczuwa zal, brak ojca, poczucie krzywdy. Strata obnizyla jej energie zyciowa, radość zycia, spontanicznosc. Przez miesiac korzystala z pomocy psychologicznej. Śmierć ojca spowodowala rowniez utrate spotkan rodzinnych. Sluzbowy dom jaki otrzymal ojciec, byl dla niej miejscem spotkan rodzinnych i towarzyskich. Po smierci ojca matka przeprowadzila sie do mieszkania w bloku. Dom rodzinny przestal istniec. Mimo przedluzonej reakcji zaloby u powodki nie ma ona charakteru trwalego i nieodwracalnego. Utrzymujacy sie zal po stracie ojca nie ma juz dezintegrujacego wplywu na jej zycie, kontakty z otoczeniem. Po okresie leczenia i rehabilitacji wrócila do pracy, gdzie spotkala sie z duza zyczliwoscia. Ustapilo poczucie winy. Cieszy sie z posiadania córki, aktualnie przebywa na urlopie wychowawczym. Ma poczucie, ze radzi sobie ze swoim stanem psychicznym, z codziennymi obowiazkami. Ojciec dawal powodce rowniez poczucie stabilnosc i bezpieczenstwa finansowego. Wspieral ja finansowo, pokrywal wszystkie wydatki zwiazane z zaplanowanym slubem. Za namowa ojca powodka rozpoczela budowe domu w E. (...) w kwietniu 2009r., na nieruchomosci otrzymanej w drodze darowizny. Otrzymywala od ojca tez darowizny w kwotach 75.000 zł i 105.000 zł, ktore dawaly gwarancje ukończenia budowy domu. Zamierzal on pomagac jej finansowo tak dlugo, az zabezpieczy przyszlosc jej i jej rodziny, jak poprzednio uczynil to stosunku do starszej córki. J. O. zajmowal sie tez nadzorowaniem budowy, poszukiwal wykonawcow, wybieral i zamawial materialy budowlane i wykończeniowe, sluzyl rada. Śmierć ojca zdecydowanie zmienila sytuacje materialna powodki. Utracila jego pomoc i wsparcie materialne. Ukończyła wprawdzie budowe domu, ale dopiero w 2011r., po uprzednim zaciagnieciu kredytu hipotecznego na pokrycie zwiazanych z tym kosztow. Termin splaty kredytu przypada na rok 2022. Zmienila rowniez plany dotyczace rodzaju uzytych materialow wykończeniowych, dokonujac zakupu okien plastikowych zamiast planowanych okien drewnianych, paneli podlogowych zamiast parkietu.

W dniu 24 marca 2010r. powodka zglosila pozwanemu szkode, precyzujac swoje roszczenia w zakresie zadoscuczynienia i odszkodowania. Domagala sie przyznania zadoscuczynienia za krzywdę z powodu doznanych przez siebie obrazen ciala w kwocie 300.000 zł, odszkodowania z tytul znacznego pogorszenia sytuacji zyciowej po smierci ojca w kwocie 150.000 zł oraz zadoscuczynienia za doznana krzywdę zwiazana ze smiercia ojca w kwocie 100.000 zł. Decyzja z 21 kwietnia 2010r. (...) przyznal i wypalil powodce zadoscuczynienie w kwocie 10.000 zł, a decyzja z 8 czerwca 2010r. dalsza z tego tytul kwote 40.000 zł oraz zwrot kosztow leczenia. Tytul zadoscuczynienia za krzywdę spowodowana smiercia ojca pozwany przyznal i wypalil powodce 35.000 zł, a tytul odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji zyciowej kwote 40.000 zł.

Ustalen tych Sąd Okregowy dokonal na podstawie blizej powolywanych dowodow, po przeanalizowaniu ktorych uznal powodztwo za czesciowo uzasadnione. Wskazal na bezsporna zasadę odpowiedzialnosc pozwanego, ktora wynikała z art. 822 § 1 i 2 k.c. w zwiazku z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiazkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wywodził, iz powodka swoje roszczenia opierala na treści przepisow art. 445 § 1 k.c. oraz art. 446 § 3 i 4 k.c. za kwoty przyznanych jej przez pozwanego dotychczas swiadczen sa niewystarczajace w stosunku do rozmiarow poniesionej przez krzywdy i pogorszenia jej sytuacji zyciowej, co szczegolowo uzasadnil przytaczajac treść wszystkich tych przepisow oraz wyjasniajac wypracowane kryteria orzekania o kazdym z tych swiadczen. Odnoszac za swoje teoretyczne rozważania do realiow rozpoznawanej sprawy, jesli chodzi o zadoscuczynienie z art. 445 § 1 k.c. Sąd wskazal na wszystkie dolegliwosci doznane przez powodke w nastepstwie wypadku, tak w aspekcie chirurgicznym jak i neurologicznym, proces ich leczenia i rokowania na przyszlosc skladajace sie na obraz jej cierpien fizycznych i psychicznych. Podkreslil takze, ze nie bez znaczenia z punktu widzenia krzywdy doznanej przez K. G. jest to, ze w grudniu 2011r. urodzila córke, a stan jej zdrowia znacznie utrudnia sprawowanie opieki nad dzieckiem, nie mowiac o noszeniu dziecka na rekach. W jego ocenie wszystkie te okolicznosci te nie moga pozostac bez wplywu na wysokość naleznego powodce zadoscuczynienia, tym bardziej, jesli weźmie sie pod uwage

fakt, że powódka jest osobą młodą, niedawno założyła rodzinę, a plany dotyczące rodziny mogą być uwarunkowane częstotliwością rehabilitacji, leczenia itp. Z powodu wieku dla powódki szczególnie dotkliwym jest fakt powstałych szpecących blizn, które wywołują u niej poczucie wstydu i skrępowania. Zdaniem Sądu przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwota 50.000 zł nie rekompensuje doznanej przez nią krzywdy. Skutki wypadku spowodowały trwale następstwa, które powódka odczuwać będzie do końca życia. W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., będzie kwota 140.000 zł. Wobec tego, że pozwany wypłacił jej z tego tytułu 50.000 zł w punkcie I wyroku zasądził dalszą kwotę 90.000 zł.

Oceniając z kolei rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy w aspekcie przepisu art. 446 § 4 k.c. Sąd pierwszej instancji w świetle poczynionych ustaleń nie miał wątpliwości, że jest on tego rodzaju, że uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż ustalona przez pozwanego. Według niego na rozmiar tej krzywdy wpływ miał przede wszystkim silny związek emocjonalny z ojcem. To ojciec gwarantował powódce poczucie bezpieczeństwa, dawał wsparcie psychiczne, służył swoim doświadczeniem, pomocą i radą w każdej sytuacji życiowej, zachęcał do podnoszenia standardu życiowego, pomagał w znalezieniu pracy. Powódka była „córeczką tatusia”, nie musiała martwić się o przyszłość. Prowadziła budowę domu, ale w rzeczywistości organizowaniem wykonawców, zamawianiem materiałów budowlanych i wykończeniowych zajmował się ojciec. Sąd zwrócił uwagę na charakterystyczne stwierdzenie powódki, że po śmierci ojca nie wiedziała nawet, gdzie ojciec zamówił więźbę dachową, z którą firmą umówił się na wykonanie hydrauliki, elektryki, czy przydomowej oczyszczalni ścieków.

W tej sytuacji śmierć ojca była dla powódki wielkim szokiem spotęgowanym lękiem o swoją przyszłość. Rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku śmierci ojca został obrazowo opisany w opinii biegłej psycholog i odpowiednich ustaleniach stanu faktycznego, na tle których Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. jest kwota 50.000 zł. Pozwany przyznał i wypłacił powódce z tego tytułu 35.000 zł, stąd zasądzona została dalsza kwota 15.000 zł (pkt. I wyroku).

Sąd wyjaśnił też przyjęte przez siebie daty wymagalności zasądzonych kwot z tytułu zadośćuczynienia. W pozostałym zaś zakresie żądania powódki dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oddalił.

Jeśli chodzi o roszczenie odszkodowawcze z art. 446 § 3 k.c. w ocenie Sadu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie zostało wykazane, że na skutek tragicznej śmierci J. O. znacznemu pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa powódki. Pomagał on wydatnie powódce finansowo, a także służył pomocą, radą, doświadczeniem. To dzięki ojcu powódka zdecydowała się na budowę domu, wiedząc, że zajmie się on poszukiwaniem wykonawców, wyszukiwaniem i zamawianiem odpowiednich materiałów, zagwarantuje też finansowanie kosztów budowy, na co wskazują znaczne z jego strony darowizny środków pieniężnych czynionych na rzecz powódki. Sąd podzielił jej twierdzenie, że zamiarem ojca było zapewnienie jej odpowiednich warunków życiowych i to na wysokim poziomie, zwłaszcza, że planowała założenie rodziny. Za wiarygodne uznał też zeznania powódki, że ojciec chciał zorganizować jej wesele na 150-170 osób, pokrywał również wszystkie związane ze ślubem i weselem koszty. Jego śmierć nie tylko opóźniła plany małżeńskie powódki, ale spowodowała, że wesele, o którym powódka marzyła nie odbyło się. Na ukończenie budowy domu zaciągnęła kredyt hipoteczny, który będzie spłacać do 2022r. Sąd nie miał też wątpliwości, że sytuacja materialna J. O. dawała mu możliwość pomagania córce. Otrzymywał wysokie wynagrodzenie, diety za pełnienie funkcji radnego, nagrody pieniężne. Planował zwiększenie swojej aktywności zawodowej, a przez to i finansowej, poprzez udział w konkursie do Rady Nadzorczej (...) w B.. Za słusznie w tych warunkach uznał twierdzenie powódki, że ojciec mógł jej pomagać jeszcze przez kilkanaście lat, a to niewątpliwie przyczyniłoby się do podniesienia standardu życiowego jej rodziny. Bez znaczenia w ocenie Sądu Okręgowego jest twierdzenie pozwanego, że wyjście powódki za męża i uzyskiwanie dochodów przez jej męża stanowi podstawę do uznania, że po śmierci ojca sytuacja finansowa powódki uległa poprawie. Pozwany pomija bowiem, że wypadek zdarzył się dwa miesiące przed planowanym ślubem powódki, przez co dochody przyszłego męża powódki zwiększające co prawda budżet rodziny, nie miały znaczenia dla planów i zamiarów J. O. w zakresie świadczenia pomocy materialnej na jej rzecz. Nie bez znaczenia jest także to, że ojciec powódki dysponując mieszkaniem służbowym nie ponosił kosztów jego utrzymania i remontów. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że pozwany kwestionując w odpowiedzi na pozew znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, jednocześnie uznał, że pogorszenie takie nastąpiło skoro wypłacił jej z tego tytułu odszkodowanie w kwocie

40.000 zł. Fakt zatem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki Sąd uznał za bezsporny przy kwestionowanej jedynie wysokości odszkodowania. W przekonaniu Sądu Okręgowego odszkodowanie to winno być ustalone na poziomie 90.000 zł, a biorąc pod uwagę kwotę wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, do zasądzenia pozostała dalsza kwota 50.000 zł. Wyjaśnił, iż odsetek ustawowych od zasądzonego odszkodowania powódka domagała się od 29 kwietnia 2010r. Pozwany ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania decyzją z 28 kwietnia 2010r., a zatem w tym dniu znane były i zostały wyjaśnione przez pozwanego wszystkie okoliczności niezbędne do ustalenia odszkodowania w kwocie uznanej przez Sąd w obecnym postępowaniu.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd powołał art. 100 zd. 2 k.p.c., zaś o kosztach sądowych art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (k-474-479).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżając wyrok w punkcie III oddalającym w pozostałym zakresie (tj. ponad kwotę 15.000 zł czyli co do kwoty 50.000 zł) powództwo o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby bliskiej, zarzuciła naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu w dostatecznym stopniu wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódki po śmierci ojca, co skutkowało błędnym uznaniem kwoty 50.000 zł za odpowiednią do zakresu doznanej przez nią krzywdy w związku ze śmiercią ojca, co w konsekwencji doprowadziło do nadmiernego ograniczenia kompensacyjnej roli zadośćuczynienia przez przyjęcie jako odpowiedniej, kwoty oczywiście zaniżonej w sytuacji gdy zakres krzywdy powódki uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia z powyższego tytułu na poziomie 100.000 zł.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 155.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej, przy czym kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od 9 czerwca 2010r. do dnia zapłaty, zaś kwotę 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty oraz w punkcie IV i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz powódki kosztów procesu za pierwszą instancję według norm przepisanych. Ponadto domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (k-472-478).

Pozwany, zaskarżając wyrok częściowo tj. w punkcie I ponad zasądzoną kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę na osobie z ustawowymi odsetkami od 9 czerwca 2010r. do dnia zapłaty oraz w pełnym zakresie co do rozstrzygnięć zawartych w punktach II, IV i V, zarzucił:

1) naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości nieodpowiedniej do doznanej przez powódkę krzywdy, tj. w wysokości 140.000 zł, a tym samym zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki z tego tytułu kwoty 90.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia;

2) naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu wysokości stosownego odszkodowania w wysokości nieodpowiedniej do faktycznego pogorszenia się sytuacji powódki po śmierci ojca, tj. w wysokości 90.000 zł, a tym samym zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000,00 zł z tego tytułu;

3) naruszenia przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny tj. uznanie rażąco zawyżonej (wygórowanej) kwoty zadośćuczynienia w wysokości 140.000 zł wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki odpowiedniego zadośćuczynienia w wysokości 90.000 zł,
- dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny tj. uznanie rażąco zawyżonej (wygórowanej) kwoty stosownego odszkodowania w wysokości 90.000,00 zł wbrew zebranemu w sprawie

materiałowi dowodowemu, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki stosownego odszkodowania w wysokości 50.000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej, przy czym kwotę 50.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 9 czerwca 2010r. do dnia zapłaty, zaś kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty;
- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II poprzez oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej;
- zmianę zaskarżonego orzeczenie w punktach IV i V poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu zgodnie z wynikiem postępowania w przypadku zaistnienia przesłanek z art.100 k.p.c.;
- oddalenie powództwa w pozostałej części tj. objętej apelacją;
- zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych (k-466-468).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki w całości zasługuje na uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego podlega oddaleniu w całości jako bezzasadna.

Wywody obu apelacji ostatecznie sprowadzają się do oceny, czy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i art. 446 § 4 k.c. są „odpowiednie” w rozumieniu tych przepisów, a odszkodowanie „stosowne” jak wymaga tego przepis art. 446 § 3 k.c., czy też jak utrzymuje ubezpieczyciel zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. jest rażąco wygórowane, a odszkodowanie nie powinno być w ogóle zasądzone, zaś jak twierdzi powódka zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. zostało rażąco zaniżone.

Sąd Apelacyjny podziela tylko ten ostatni zarzut uznając, że Sąd Okręgowy poczynił niewadliwe ustalenia faktyczne, które przyjmuje także za podstawę swojego rozstrzygnięcia, a jedynie – jak to się kolokwialnie ujmuje – Sąd ten „niedoszacował” zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c., co uzasadnia zarzut apelacji powódki naruszenia tego przepisu. Natomiast brak jest podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcia co do pozostałych świadczeń zwalczanych apelacją pozwanego i żadnego z jej zarzutów nie sposób podzielić.

W szczególności w ocenie Sądu odwoławczego, pozwany niezasadnie zarzuca Sądowi pierwszej instancji przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oznacza jej dowolność, powodowaną z reguły błędem logicznym lub nieliczeniem się z zasadami wiedzy czy życiowego doświadczenia. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagał zatem odpowiedniej konkretyzacji w drodze przekonywującego wskazania na czym polega lekceważenie przez ten Sąd zasad wiedzy czy doświadczenia życiowego lub nielogiczność przejawiająca się w przyjętym przez niego rozumowaniu, czemu skarżący nie sprostał. Jego argumentacja obejmująca naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest nieprzekonywująca i w istocie nie dotyczy poprawności ustaleń Sądu dotyczących roszczeń o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. i odszkodowanie lecz podstaw i kryteriów ustalenia tych świadczeń, co z kolei skarżący objął odrębnymi zarzutami apelacyjnymi dotyczącymi naruszenia prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. i 446 § 3 k.c.

Jeśli chodzi o zarzut pozwanego dotyczący wysokości zadośćuczynienia podkreślić należy, ugruntowane w orzecznictwie i praktyce stanowisko, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. Przy czym Sąd odwoławczy identyfikuje się z tą wyraźnie zarysowaną w ostatnich latach linią orzecniczą, w świetle której ani poziom życia poszkodowanego ani stopa życiowa społeczeństwa nie są już zaliczane do

czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Są to co najwyżej kryteria uzupełniające, które w żadnym razie nie mogą podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40 czy z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 r., nr 10, poz. 175 z aprobującymi glosami M. Nestorowicza, OSP 2007/1/11 oraz J. Matys, M.Prawn. 2008/2/99-102). Podkreślenia wymaga, że do istotnych uprawnień Sądu należy kształtowanie wysokości zadośćuczynienia, w przypadkach doznania przez pokrzywdzonego poważnych następstw uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, a w realiach rozpoznawanej sprawy są one znaczne.

Powódka uległa wypadkowi w młodym wieku. Przed wypadkiem była w pełni zdrową i sprawną młodą kobietą. Pozwany w swojej apelacji bagatelizuje rozmiar cierpienia i konsekwencje tego wypadku. Nietrafnie też podnosi, że skoro procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony w toku sporu sądowego nieznacznie przewyższa uszczerbek ustalony na potrzeby postępowania likwidacyjnego to jest to argument mający wspierać tezę o rażąco zawyżonym zadośćuczynieniu. Uszczerbek procentowy jest bowiem tylko jednym z czynników rzutujących na rozmiar krzywdy. Ostatecznie bowiem Sąd musi brać pod uwagę wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych poszkodowanego, co Sąd Okręgowy prawidłowo uczynił. W sprawie zgromadzona została obszerna dokumentacja medyczna powódki, która poddana została profesjonalnej analizie biegłych sądowych lekarzy różnej specjalności, którzy także badali powódkę. Żadna z tych opinii nie jest w efekcie kwestionowana. Nie ma potrzeby ponownie przytaczać ich treści, gdyż uczynił to szeroko Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku, które zostały już przywołane we wstępnej części niniejszego uzasadnienia. Podzielając zatem wywoływanie tego Sądu warto wyeksponować raz jeszcze dwa aspekty stanowiące trwałe następstwa przedmiotowego wypadku. To, że powódka jako młoda kobieta ma szpecące blizny, co chociażby obrazuje dołączona do akt dokumentacja fotograficzna oraz nie może wykonywać czynności wymagających przeciążeń, co wyklucza prace wymagające wysiłku fizycznego czy dźwigania cięższych przedmiotów. Ponadto, co jest również istotne dla młodej osoby w aspekcie jej życia zawodowego, jak i codziennego funkcjonowania, może mieć ona problemy z wykonywaniem czynności wymagających już precyzji, jak obsługa komputera czy przykładowo szycie. Dlatego z przyczyn wykazanych w motywach zaskarżonego wyroku uzasadnione było przyznanie adekwatnie wysokiego świadczenia kompensacyjnego, w pełni odpowiadającego doświadczonej przez powódkę krzywdzie i wartości, jaką dla każdego, a w szczególności młodej kobiety jest jej zdrowie oraz możliwość pełnego samostanowienia o sobie.

W okolicznościach zatem rozpoznawanego sporu za sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał zadośćuczynienie w wysokości 140.000 zł., co po uwzględnieniu kwoty już wypłaconej przez pozwanego uzasadniało zasądzenie z tego tytułu kwoty 90.000 zł.

Zasadnie też Sąd pierwszej instancji ocenił, że sytuacja życiowa powódki w następstwie śmierci jej ojca, uległa w wymiarze ekonomicznym znacznemu pogorszeniu i uzasadniała zasądzenie na jej rzecz odszkodowania w wysokości 50.000 zł przy ustaleniu jego wysokości na poziomie 90.000 zł. W realiach sporu jest to kwota odpowiadająca kryteriom z art. 446 § 3 k.c. Pozwany, co zresztą słusznie już zauważył Sąd Okręgowy, nie może kwestionować faktu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w rozumieniu tego przepisu, skoro na jego podstawie wypłacił już jej przedsądowo z tego tytułu kwotę 40.000 zł. Pozwany nie kwestionuje tego jak wydatną pomoc finansową świadczył J. O. na rzecz córki i jaką rolę pełnił w jej życiu jeśli chodzi o zapewnienie stabilizacji życiowej. Słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że sam fakt planów małżeńskich powódki w dacie wypadku, a następnie zawarcia przez nią małżeństwa nie wyklucza oceny, że utrata dotychczasowego wsparcia ze strony ojca w ustalonym zakresie, mającym niewątpliwie wymiar majątkowy, stanowi o znacznym pogorszeniu jej sytuacji życiowej w następstwie jego śmierci. Również argument, że nie była to regularna pomoc o charakterze alimentacyjnym, bo taki obowiązek już na J. O. nie ciążył względem powódki mógłby być co do zasady podnoszony w sporze o rentę z art. 446 § 2 k.c. a nie w sporze o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Nie uzasadnia to jednak potrzeby ingerencji w rozstrzygnięcie o odszkodowaniu zasądzonym na rzecz powódki, gdyż w rezultacie jest ono poprawne co do zasady i wysokości, skoro faktycznie kompensuje szkodę majątkową.

Reasumując, w ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy bez naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego i materialnego w sposób właściwy ustalił stan faktyczny, prawidłowo ocenił zgromadzony materiał i

wywiódł z niego słuszne wnioski, tak o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej powódki w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., jak też znacznej krzywdzie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., a w konsekwencji i o rozmiarze tych świadczeń. W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd ten powołał okoliczności, które zdecydowały o zasądzeniu poszczególnych kwot i zbyteczne jest dalsze powielanie tej argumentacji, w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny ją w całości podziela i została już w szerokim zakresie przytoczona.

Apelacja powódki polega natomiast uwzględnieniu ze względu na trafnie podniesiony zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Ogólnie należy przypomnieć, że w doktrynie i orzecznictwie na tle tego przepisu doniosłą rolę przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia odgrywają takie czynniki jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy czy wiek pokrzywdzonego. Podkreśla się przy tym, że krzywdę tę trudno jest wycenić a każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Ponadto, że „zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, LEX Nr 898254, a także w wyroku z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11 LEX nr 1212823, podobnie jak na tle art. 445 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66 oraz cytowanym tam orzecznictwie).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach rozpoznawanego sporu, jak też na tle postępującej tendencji do godziwego wynagradzania poszkodowanym doznanych przez nich krzywd, zadośćuczynienia przyznane w efekcie powódce jest są rażąco zaniżone. Nie ulega wątpliwości, że przeżyła przedłużoną reakcję żałoby z objawami i następstwami bliżej opisanymi w uzasadnieniu zwalczanego wyroku, a jeszcze bardziej szczegółowo w opinii sędowo –psychologicznej. Wynika z niej, że z uwagi na silny związek emocjonalny powódki z ojcem proces wychodzenia z żałoby jest bardzo powolny. W uzupełnieniu zaś ustaleń Sądu na tym tle zwrócić należy jeszcze uwagę na podkreślany w apelacji powódki dramatyzm jej doznań. Niewątpliwie potęgowały go takie okoliczności jak fakt, iż w dniu wypadku powódka wraz ze swoimi rodzicami rozwoziła zaproszenia na własny ślub. Po zderzeniu z samochodem ciężarowym byli oni zakleszczeni w swoim pojeździe przez pewien czas w oczekiwaniu na pomoc. Powódka miała więc świadomość w jaki sposób umiera jej ojciec i uczestniczyła w jego ostatnich chwilach. Fakt z kolei, że to ona była kierowcą rodził u niej subiektywne i nieadekwatne do rzeczywistego przebiegu wypadku poczucie winy, włącznie z myślami samobójczymi. #lub powódki jakkolwiek w rezultacie się odbył znacznie później ale już nie formie planowanej za życia jej ojca kiedy miało odbyć się duże przyjęcie weselne, a J. O. zwyczajowo mógłby poprowadzić córkę do ołtarza. Jak bowiem ustalił Sąd powódka wyszła za mąż 13 sierpnia 2011r. lecz bez przyjęcia weselnego. Wszystkie okoliczności niewadliwie ustalone przez Sąd, w powiązaniu z wyżej przytoczonymi uzasadniają uznanie jako odpowiedniego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Dlatego na podstawie tego przepisu oraz art. 386 § 1 k.p.c. w uwzględnieniu apelacji powódki Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok podwyższając globalnie zasądzone w punkcie I zadośćuczynienie o kwotę 50.000 zł czyli do kwoty 155.000 zł mając na uwadze, iż wypłacone zostało już powódce z tego tytułu 35.000 zł, zaś Sąd Okręgowy zasądził jeszcze 15.000 zł.

Ubocznie odnotowania wymaga, że w powoływanej przez pozwanego, (aczkolwiek na potrzeby zwalczania odszkodowania) sprawie I ACa 15/13 tutejszego Sądu (I C 1035/11 Sądu Okręgowego w Lublinie), gdzie roszczeń dochodziła starsza siostra powódki E. M., która w przedmiotowym wypadku nie uczestniczyła, prawomocnie zasądzone zostało na jej rzecz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca w wysokości 100.000 zł.

Wobec takiego wyniku sporu w instancji odwoławczej pozwany został w całości obciążony kosztami na rzecz powódki, co ma uzasadnienie w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 461). Zasądzona z tego tytułu kwota 5.200 zł obejmuje opłatę od apelacji w wysokości 2.500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej wynoszącej 2.700 zł

Z tych wszystkich względów, mając na uwadze wyżej powoływane przepisy oraz art. 386 § 1 k.p.c. (w części uwzględniającej apelację powódki) i art. 385 k.p.c. (w części oddalającej apelację pozwanego) Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.